

# KURJER WARSZAWSKI

Czwartek.  
Dnia <sup>3</sup>/<sub>15</sub> Kwietnia. — Rok 1852.

N<sup>o</sup> 100.

Jutro, Śgo Lamberta M.



W przyszlą *Niedzielę Frzewodnią*, to jest 18 b. m., w Kościele po-*Paulińskim* Ś. DUCHA, przypada doroczna uroczystość NN. *Pięciu Ran* ZBAWICIELA, z Odpustem zupełnym przez całą oktawę, tudzież z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami i Procesją, tak z rana jak i po południu.

Wczoraj, JW. Jenerał-Major *Burman* nowo-mianowany Naczelnikiem III Okręgu Korpusu Żandarmów, po przybyciu swoim do *Warszawy*, przyjmował przedstawiających się Mu PP. Oficerów *Warszawskiego* Dywizjonu Żandarmów.

Magistrat wydał konsensa na prowadzenie w m. *Warszawie* professji, a mianowicie: Sewe: *Kozarzewskiemu* pod Nr 543 zamieszkałemu, prof: rękawiczniczej; *Janowi Gajduszewskiemu* pod Nr 2436, *Ferdy: Polceniusz* pod Nr 814, *Janowi Kostrzewa* pod Nr 1428, *Wojcie: Szymozak* pod Nr 2213, *Janowi Tomaszewskiemu* pod Nr 2720, i *Fryder: Jaeckstadt* pod Nr 2346 professji stolarskiej; *Ludwi: Wrzesińskiemu* pod Nr 2719, na trudnienie się wyrabianiem koszyków; staroz: *Gutmanowi Baumwohl* pod Nr 1083, na prowadzenie professji mosiężniczej; staroz: *Majerowi Glikmann* pod Nr 1464, prof: tokarskiej; staroz: *Ickowi Plaupapier* pod Nr 1809a, prof: blacharskiej; staroz: *Abramowi Hejman* pod Nr 2191a, prof: krawieckiej; i *Fryd: Pechoel* pod Nr 1928, na wypiekanie chleba wiejskiego.

*Zygmunt Hr: Plater*, w domu pod 1252 stłami więgami ludności tutejszej objęty, chce wysiedlić się raz na zawsze do *Prus* w W. Xięstwo *Poznańskie*, do wsi *Psarshie*. Z rząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra, wezwał osoby mające do niego prawne pretensje, ażeby w ciągu 4ch tygodni od dnia dzisiejszego, zgłosiły się do Sekcji paszportowej w tymże Zarządzie.

Dzisiaj rano, statek parowy pasażerski Nr 2gi *Wisła*, pierwszy raz z podróżnemi z *Warszawy* odpłynął do *Nieszawy*. — Dla wiadomości Osób interessowanych powtarzamy, iż passażerowie zapisują się: w *Warszawie* w wigilję każdego wyjazdu na Embarkaderze przy nowym Zjeździe, między południem a 8m wieczorem; na samym statku przy wsiadaniu na stacjach pośrednich; a oprócz tego w *Płochu* i w *Włocławku* u Agentów Żeglugi Parowej, do tego upoważnionych.

JW. Radca Tajny *Czetyrkin*, Jenerał Sztab-Doktor czynnej armji, Główny Inspektor Służby zdrowia w Królestwie, wyjechał do *Dynaburga*.

W tej chwili dowiadujemy się o stracie jaką poniosła Kapituła Kolegjalny *Łowickiej*, przez skon ś. p. *Tomasza Daniśzewskego*, Prałata tejsze Kapituły i Proboszcza w *Chruścinie*. Ś. p. X. *Tomasz* liczył 78 lat wieku, a 54 Kapłaństwa, i dokonał żywota swego onegdaj rano w mieście *Łowiczu*.

Onegdaj pogrzebano na smętarzu *Powązkowskim*, zwłoki ś. p. Sekretarza Gubernjalnego *Michała Kra-*

*chelskiego*, Poczthaltera w mieście *Kalwarji*, który przeżywszy lat 48, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w d. 9 b. m. w *Warszawie*, życie zakończył.

Exportacja zwłok ś. p. *Wincentego Makowskiego*, Obywatela Poczesnego, Rządcy Gmachów Teatralnych (o którego zgonie wczoraj donieśliśmy), odbędzie się dziś o godzinie w pół do 3ciej po południu, z Kaplicy przy Kościele *XX. Refrmatów*, na smętarz *Powązkowski*; na którą, stroskana Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Przyjaciół i Znajomych.

Dnia wczorajszego przeniosła się do wieczności ś. p. *Berta Seemann*, Małżonka tutejszego Doktora.

(A. n.) W dniu 13 Lutego, we wsi *Babinie*, Okręgu *Lubelskim*, zakończył doczesne życie, jeden z zasłużonych wojskowych, ś. p. *Stefan Laskowski*, b. Major Weteranów czynnych, w wieku lat 82. Urodzony dnia 12 Września 1770 r. we wsi *Czerterzy, Galicji Austrjackiej*, wszedł roku 1807 jako podoficer do pułku 5go Xięstwa *Warszawskiego*; a przechodząc koleją wyższe stopnie, w roku 1816 jako Kapitan w 1m pułku strzelców pieszych, dla słabości zdrowia otrzymał uwolnienie. W tymże jednak roku powołany znowu do Korpusu Weteranów, i w roku 1823 przeznaczony do kompanji pieszej poprawczej w *Zamościu*, a następnie do bataljonu 3go Weteranów czynnych, postąpił w r. 1829 na Majora, z którym to stopniem po rozwiązaniu wojska w kraju roku 1831, w podeszłym już wieku poświęcił się gospodarstwu rolnemu, i w tym zawodzie dokonał życia. W odbytych kampanjach i bitwach, przy obleżeniu *Gdańska, Częstochowy*, pod *Dynaburgiem* i *Rygą*, odznaczył się odwagą i mężstwem; w roku 1808 ozdobiony został Krzyżem złotym orderu Wojskowego; w roku znowu 1830 Znakiem honorowym za lat XX nieskazitelnej służby Oficerskiej. Przy takich dowodach osobistych zdolności, dokładnego i wiernego wypełniania poruczanych sobie obowiązków, a tem samem położonych zasług w zawodzie wojskowym, ś. p. *Stefan Laskowski* odznaczał się zawsze prawością, zdrowym rozsądkiem i wyrozumiałością; a godząc obowiązki powołania z uczuciami ludzkości, jako Żołnierz, Obywatel i Ziemianin, potrafił zjednać sobie za życia powszechny szacunek, przyjaźń i nie wygasła pamięć uczciwego człowieka. Wszyscy go kochali, wszyscy mieli w nim chętnego doradcę i gotowego dobroczyńcę; podwładni żołnierze i włościanie nazywali go ojcem; dla tego ufali mu we wszystkim, spełniali z gotowością rozkazy, dotrzymywali danego przyrzeczenia, a we wszystkich potrzebach uciekali się do niego z zupełnym przekonaniem i nadzieją pomyslanego skutku. Sprawiedliwie więc skon takiego Męża jest nieodżałowany; dotknął też ciężko pozostałą Żonę, Krewnych, Przyjaciół, ubogich Kmiotków, odległych Znajomych; a dla obcych również nie może być obojętnym, bo strata uczciwego człowieka, jest zawsze stratą powszechną! — J.



(Ar. nad.) Powodowany zamieszczoną wiadomością w *Kurjerze* Nro 94, o wypadku spółki akcyjnej pod firmą *H. Letronne et Comp.*, mając zamiar przystąpić do takowej, pragnąłem bliżej interes ten rozpoznać; jakoż po przejrzaniu planu jego, przekonałem się, że oprócz widoków materialnych, ma stronę moralną, bo głównem założeniem, usunięcie z targów tutejszych, zagranicznych wyrobów rękawicznicznych (co na rękę jest tutejszym PP. Fabrykantom tego rodzaju przedmiotów) które, jak wiadomo, napływają do nas, bez korzyści dla ogółu, a zawsze z uszczerbkiem dla przemysłu krajowego. Aby wzmiankowana Spółka mogła osiągnąć taki rezultat, potrzebuje znakomitego kapitału, gdyż w massach produkując, może dać wyrobów po niskiej cenie i odpowiedniej dobroci, bo Publiczność chętnie nabywa to co tanie i dobre. Udanie się przedsięwzięcia P. H. Letronne, jakieśmy przewidywali, szczęśliwie oddziaływać będzie na przemysł i handel tutejszy. Jakoż z dobrego źródła nam wiadomo, że przedmiot bardzo obchodzący rolnictwo nasze, to jest: założenie wzorowych owczarni i szkół owczarzy pod kierunkiem znakomitego znawcy, przedsięwzięty będzie sposobem Spółki akcyjnej; o planie i warunkach pod jakimi takowa zawiązana zostanie, donieść nie omieszkamy. — \*\*\*

Jeden z Czytelników *Kurjera* zrobił nam zapytanie odnoszące się do dnia *Wielkanocnego*. Wiadomo bowiem, że podług prawidła przyjętego na *Koncylium Nicejskiem* (w r. 325 po Chr.), *Wielkanoc* powinna się obchodzić w pierwszą Niedzielę po pełni idącej po równo-nocy wiosennej, to jest po dniu 21 Marca. Gdyby zaś pełnia przypadła na sam dzień Niedzielną, wtedy odkłada się *Wielkanoc* na Niedzielę następną. W roku bieżącym właśnie taki był przypadek, bo pełnia *Xieżyca* przypadła d. 4 b. m. w Niedzielę o godz: 3 min: 48 wieczór, i dla tego *Wielkanoc* przeniesiono na dzień 11 b. m. Ależ pyta się Czytelnik, jeżeli to prawidło ma być ogólnem, dla czegoż w r. 1845 w Niedzielę d. 23 Marca lubo pełnia *Xieżyca* przypadła jeszcze później, bo aż o godz: 9 min: 43 wieczór i blisko końca dnia, a wszelako w tymże dniu *Wielkanoc* obchodzono? Na to odpowiadamy, iż pełnia *Xieżyca* podług której rachuje się *Wielkanoc*, nie jest pełnią astronomiczną na biegu zmiennym *Xieżyca* opartą, ale pełnią średnią, opartą na *Epaktach* i perjodach średnich *Xieżyca*, które różnią się od prawdziwych, tak samo jak równo-noc średnia kalendarzowa, która zawsze na dzień 21 Marca przypada, różni się od równo-nocy prawdziwej. Przy zaprowadzeniu nowego kalendarza miano to na uwadze, aby jednoznaczność w rachubie zachować i nie opierać się na biegach rzeczywistych *Słońca* i *Xieżyca* ale na biegach średnich, tak samo jak w zwyczajnem życiu, zegarów naszych nie regulujemy podług biegu prawdziwego *Słońca*, ale podług średniego. W wieku przeszłym, Protestanci trzymając się ścisłej rachuby astronomicznej w latach 1724 i 1744, *Wielkanoc* i wszystkie święta ruchome od niej zawisłe, obchodzili o tydzień wcześniej od Katolików, co dało powód do pewnych nieporozumień; i gdy w r. 1778 podług ich rachuby *Wielkanoc* przypadła na dzień

12 Kwietnia razem z *Izraelską*, a podług Katolików w tydzień później, t. j. d. 19 Kwietnia, dla usunięcia przeto tej różnicy raz na zawsze, zwierzchność Protestancka postanowiła, ażeby w obchodzeniu *Wielkanocy* trzymano się prawidła przez Katolików przyjętego. Granicę których dzień *Wielkanocny* nie może przestąpić, są: najwcześniej może być d. 22 Marca; jak to miało miejsce w r. 1818; najpóźniej d. 25 Kwietnia, co nastąpi w r. 1886, i wtedy *Wielkanoc* przypadnie na dzień Sgo MARKA *Ewangelisty*; *Zielone Świętki* na dzień Sgo ANTONIEGO *Padewskiego*, t. j. 13 Czerwca; a BOŻE CIAŁO na dzień Ś. JANA *Chrzeciela*, t. j. 24 Czerwca.

Nra 9 i 10 *Tygodnika Lekarskiego*, wyszły z druku, i zawierają artykuły PP. *Rosenbluma*, *Jurkiewicza* i *Strużyńskiego*, oraz doniesienia o nowych dziełach lekarskich.

Podpisany ma honor zawiadomić szanowne osoby, któreby go jako *Lekarza zwierząt*, ufnością swoją zaszczyścić raczyły, iż przeniósł mieszkanie pod Nr 1310 przy ulicy *Nowy-Swiat*. Ści dom od rogu ulicy *Ordynackiej*. — J. *Lewandowski*, Magister *Weterynaryj*.

Nad samym wieczorem dnia wczorajszego, to jest po godz: 7ej, mieszkańcy z za rogatk *Wolskich* dostrzegli łunę nadzwyczaj mocną, w kierunku *Woli*. Łuna ta powstała z pożaru, który wszczął się we wsi *Skorosze* położonej tuż za *Włochami*, a skutkiem którego, zgorzała całkowicie jedna chałupa włościańska, najbliższej drogi leżąca. Pożar o ile się zdaje, miał wyniknąć z powodu zapalenia się sadzy.

(Ar. nad.) Jedenastoletni *Jaś B.*, przesyła Redakcji *Kurjera* rs. 9, które uzbierał z loterji fantowej w dzień drugiego Święta, przeznaczając takowe dla prawdziwie biednych, to jest rs. 2 dla sparalizowanej Wdowy *G.* przy ulicy *Solnej*; rs. 1 $\frac{1}{2}$  dla Wdowy *Kak...*; rs. 1 dla Wdowy *Ke...* przy ulicy *Piwnej* Nr 18, i rs. 4 $\frac{1}{2}$  dla 6orga sieroty po *Strażniku Sobczyńskim*. (Czyniąc zadosyć woli dobroczynnego *Jasia*, *Kurjer* życzy mu szczerze, aby w całym życiu, tyle doznawał rozkoszy, ile w chwili wręczenia datku, doznają ci, dla których takowy przeznaczony został). — Złożono w tejsze Redakcji od W. rs. 1, i od Rady Honorowego *Józefa Dzi...* rs. 1, na bilard dla obłąkanych w Szpitalu Ś. JANA BOŻEGO.

Wielu mieszkańców *Warszawy*, słabuje teraz na tak zwaną *gorączkę szlegmistą*.

*Młyny*, *karuzele*, sztuki *akrobatyczne* i t. p. zabawy, ciągle są odwiedzane na placu *Krasinśkich*, i trwać będą jeszcze.

Oziębienie się od dni kilku powietrza, daje się wyłomaczyć spadnięciem znacznej masy *śniegu* przedonogdaj pod *Łomżą*. W ogóle tamte strony dotąd jeszcze obfitują w *śniegi*, a pod *Kownem* w jak najlepsze suwają się *sanki*. Niemożemy jednak narzekać na tegoroczne święta, które pomimo nieco chłodniejszego powietrza, przeszły dosyć pogodnie. Od wczoraj *barometr*, zaczął kroczyć ku górze.

*Sozański* Mecenas, obrońca przy *Warszawskich* Departamentach Rządzącego Senatu, obrał sobie zamieszkanie w domu W. *Szymanowskiego*, przy ulicy *Jezuickiej* pod Nr 70 i 71, od ulicy *Celnej* na I piętrze, w któ-



rem odtąd wszystkie pisma sądowe, mają być doreczane pod skutkami prawa.

Wczorajsze pierwsze przedstawienie *Cwiczeń Pantomimiczno-Powietrznych* z niesłychanem zadowoleniem było przyjęte przez naszą Publiczność; a lubo spodziewaliśmy się coś niezwykłego zobaczyć, mając za rękojmię sąd Dyrekcji Teatrów, przecież przyznać musimy, że to widowisko, przewyższyło nasze oczekiwania, bo jeszcze nie podobnego niewidzieliśmy na scenie naszej. Gdybyśmy chcieli po szczególe opisywać te napowietrzne rzuty, ową herkulesową siłę PP. *Rasimi* i *Jamerson*, ten wdzięk, lekkość, i sprężystość ośmioletniego *Fryderyka*, sześcioletniego *Henryka* i pięcioletniego *Karola*, gdybyśmy skreślili co wykonali, posądzonoby nas może o przesadę; chcąc więc unikać tego zarzutu, w ogólności tylko zapewnić możemy, że to jest sztuka do najwyższej doskonałości doprowadzona, o której z opisów trudno powziąć wyobrażenie, trzeba ją więc widzieć aby ocenić. Mamy przeto nadzieję, że kto przekaże nam się o tem naocznie, odda sprawiedliwość naszemu sądowi, i przyzna, że nie wiele jest tak silnych i atletycznej budowy mężczyzn jak PP. *Rasimi* i *Jamerson*, i dzieci tak pięknych, pełnych gracji a niezmordowanych jak *Fryderyk*, *Henryk* i *Karol*. Publiczność niestanemi obsypywała ich oklaskami, a po ukończeniu Wszystkich po 3-kroć przywołała. Po Komedji *Zareczyzny przed frontem*, przywołany Pan *Chomiński* 3-kroć.

AMERYKA. — Wybory Prezydenta w *Stanach Zjednoczonych*, są przedmiotem ciągłego zajęcia, ale niewiadomo, kto górę weźmie; dotąd Jenerał *Scott* ma silne widoki. — Proces *Lopezistów* ciągle prowadzą jeszcze. — O nowej wyprawie przeciw *Kubie*, pogłoski ucichły. — Spór rządu *Stanów Zjednoczonych* z *Angielskim* o granicę *Oregonu*, już załatwionym został.

ANGLJA. — Izby w dniu 6ym b. m. odroczyły swe posiedzenia, z powodu ferji *Wielkanocnych*. — Uważano, że na 20tu kandydatów, ledwo jeden *protekcjonista* znajduje się; niektórzy z kandydatów oświadczają się za *Hrabia Derby*, a przytem za wolnością handlu. — Koszta przejazdki z *Liverpool* do *Nowego-Yorku*, zniżono teraz do 10 dukatów wraz z życiem. — W *Londonie* odbyto kilka *meetingów*, żądających zaprowadzenia sądów handlowych. — Większa część Lordów i Członków Izby gmin, opuściło *London*, by święta na wsi przepędzić.

AUSTRIA. — W roku 1851 wydobyto soli z kopalń skarbowych w *Galicji*; w *Wieliczce* 948,314 centnarów, a w *Bochni* 869,142 centnarów; razem 1,817,456. Nadto, w 11stu warzelniach w *Galicji*, otrzymano 498,900 centnarów soli. Najwięcej wydała warzelnia *Drohobyczka*, bo 81,000 centnarów, najmniej *Stebnicka* 21,400 centnarów. — Donoszą z *Krakowa* pod d. 4ym b. m., że w pożarze we wsi *Olszanicy*, miało zginąć w płomieniach jedno dziecko. — Postanowieniem Namiestnika kraju, wydanem w skutku rekursu ze strony Rady Miejskiej, zniesione będą z dniem 1ym Lipca, jatki rzeźnicze tymczasowo postawione na placach pod *Kotłowem* za *Nową Bramą*, a rzeźnicy ma-

ją otrzymać polecenie sprzedawania mięsa w pojedynczych sklepach po całym mieście. — Czytamy w *Gazecie Lwowskiej*: W skutek odezwy Kassyna Obywatelskiego we *Lwowie* z dnia 25go Stycznia 1852. Sędziom przez Wydział Kassynowy do ocenienia sztuk wybranym przedłożono: 4 sztuk z *niemieckiego*, 7 z *francuzkiego* i 1 sztukę z *hiszpańskiego*. Między temi, pierwszeństwo otrzymała komedja w 5ciu aktach PP. *Scribe* i *Legouvé*, pod nazwiskiem: *Powiazstki Królowej Nawarry*, przełożona przez Witalisa Wojciecha *Smochowskiego* (Syna).

FRANCJA. *Paryż* 9go *Kwietnia*. — W ciągu posiedzeń terażniejszych, Ciało Prawodawcze zajmie się następnymi projektami do prawa: o przebiegu monety zdawkowej, o wychowaniu, o kolei żelaznej z *Paryża* do *Cherbourg*, o kolei z *Bordeaux* do *Tuluzy*, o pewnych zmianach w organizacji departamentalnej i gminowej. Pomiędzy gabinetami *francuzkim* i *angielskim*, dość żywa prowadzi się korespondencja; z powodu zniszczenia przez działa *angielskie* kilku magazynów kupców *francuzkich* przy bombardowaniu w *Afryce*, jakiejś osady znanej za ognisko handlu niewolnikami. *Anglioy* dotąd bardzo uprzejmie odmawiają wynagrodzenia. — Rząd bardzo się zajmuje wyborem przyszłych nowych Prefektów; stara się wybrać na te urzędy ludzi jak najzdolniejszych i wiernych. — *Monitor* wkrótce ogłosi listę Senatorów uposażonych przez Prezydenta. — Do *La Plata* wysyłają ztąd wkrótce dwóch Komisarzy z instrukcjami zupełnie jednakowemi jak dane Komisarzom *angielskim*. — Prośby o audyencję u Prezydenta podawane być mają do Jenerała *Roguet*. Naczelnika jego sztabu. — Urzędnikom, jak Prefekci, Merowie i t. d. pozwolono nosić dawne mundury, póki nowych nie sprawią. — Dziś niezwykle mnóstwo wiernych zwiedzało *Kościół*. — Przejażdżka na *Long-hamps*, była w tym roku świetniejszą jak w zeszłym, chociaż zimno jej przeszkadzało. — Rząd myśli nową dąć organizację kompanji zachęty przemysłu narodowego, założonej w 1801 r.; ma ona być urządzoną jako akademja przemysłowa. — Od 2 Grudnia r. z., na prowincji przestało wychodzić 47 dzienników, w *Paryżu* 8. — Uważano, że od pewnego czasu samobójstwa znacznie się pomnożyły. — W *Luwrze* organizują spiesznie muzeum przedmiotów, które należały do rozmaitych Królów *Francji*; codzienn nowe a kosztowne nadsyłają tam dary. — Xiegarz *Abraham Alvarès* w *Paryżu*, skazany został na rok więzienia, i 6,000 fr. kary, za posiadanie w xiegarni swojej, dzieł przeciwnych moralności i dobrym obyczajom, i innych niecznych druków. — Duchowieństwo Sgo *FILIPA*, poświęciło kamień węgielny na nową Kaplicę klasztoru *XX. Karmelitów* przy ulicy *Messine*.

NIEMCY. — Xieżna *Bernardowa Sasko-Wejmarska*, rozstała się z tym światem. Jej małżonek Jenerał w służbie *Holenderskiej*, po kilkoletnim pobycie na wyspie *Jawie*, w tych dniach miał powrócić na łono rodzinne.

PRUSY. — Bogaty zbiór autografów Biblioteki *Królewskiej* w *Berlinie* co dzień się wzbogaca. (Powstał on jak wiadomo, niedawnemi czasy przez zakupienie papierów *Arcy-Biskupa Krasieckiego*). — W *Koziel-*



sku odbył się d. 6 b. m. obchód 50-letniego Jubileuszu wojskowej służby, Jenerała-Majora wojsk Pruskich *Lupinńskiego*. Sędziwy Jubilat przyjmował deputacje szkół, wojskowych i dam. Oficerowie wręczyli mu laur z wypisaniem bitew w których uczestniczył, a Król przesłał mu gwiazdę orderu *Orła Czerwonego* II kl: z wieńcem dębowym.— X. *Menke*, Kapelan Naczelny wyznania Rzymsko-Katolickiego w wojsku *Pruskiem*, ma być wyniesiony na godność Biskupa.

**WŁOCHY.** — W *Turynie*, Senat większością 36 przeciw 32 głosem, zatwierdził projekt do prawa o uforyfikowaniu *Casale*; ta mała większość wskazuje, że gabinet w trudnym znajduje się położeniu. — Powodem podróży *Xięcia Canino*, był zamiar sprzedaży jego pałacu na placu *Venezia* w *Rzymie*, i stawienie opozycji przeciw żądaniu żony, by seperacja zupełna nastąpiła; dotąd tylko majątki rozseperowanemi były. *Xiążę* musiał dać Komendantowi *francuzkiemu* słowo, że nie opuści *Civita-Vecchia*; policja wszakże *francuzka* i tak go strzeże.

**ROZMAITOŚCI.** — Donieśliśmy już, że przywóz *opjum* do *Anglii* wzrasta w wysokim stosunku, i prawie stałe od lat kilku powiększa się o 20 procent. W zeszłym roku przywieziono go 50.267 funtów. »Gdy użycie *opjum* w przemysłowości, (pisze jedna *Londonyńska* gazeta), jest żadne, a użycie jego w aptekach bynajmniej się nie powiększyło, zmuszeni więc jesteśmy wnioskować, że w *Anglii*, *Szkocji* i *Irlandji*, rozszerza się opłakany nałóg jedzenia i kurzenia *opjum*. Smutne wynagrodzenie za zmniejszone od niejakiego czasu spożycie gorących trunków!» — *P. Kreutzberg* bawiący w *Berlinie* z menażerją swoją, w obec widzów, je obiad przy stole, mając w około siebie dwie *hyeny* i jednego *lamparta*. — Ktoś dając do odpisania jakiś artykuł, rzekł w roztargnieniu: przepisz mi to jak *najprędzej* tylko się *miesiesz*.

### PRYJECHALI DO WARSZAWY.

Blumenfeld Alex: Urząd: z Petersburga nr 413; Dyzmański Kazi: Ob: z Miedzechowa nr 497; Dobrycz Teod: Ob: z Łęczycy nr 455/6; Baron Vitinghoff Oficer, z Cesarstwa nr 626; Iliaszenko Miko: Rad: Bwo: z Gub: Grodzieńskiej nr 476; Jeleński Edw: Rege: Koleg: z Gub: Wileńskiej nr 476; Ruczyński Kacper Obv: z Studzianki nr 1366/7; Ludwig Fryd: Wilh: Aptekarz z Prus nr 1071; de Wagner Emil Konsul Generalny Pruski w Warszawie, z Suchy.

*Wyjechali:* Chałański Jenc: Major do Nowogeorgiewska; Gołoiński And: Radea Budown: do Homla; Grünbaum Zygm: Kup: do Berlina; Niemierycz Marjanna Obv: do Poznania; Sieklucki Konst: Obv: do Cesarstwa; Stankiewicz Boles: Ob: do Lutobroku.

### DONIESIENIA.

Znaleziono kilka **PATEN** od Kielichów. Kto zgubił, zechce się zgłosić do Pisarza fabryki płodów chemicznych Jana Łuczyńskiego, w Praterze, na Nowej drodze Jeruzolimskiej.

**MIESZKANIE z Ogirodem**, jest do wynajęcia przy ulicy Śto-Jerskiej pod Nrem 1791/2, w uliczce obok Fabryki Wgo Evans.

Administrator *Xięstwa Łowickiego* i Zarządzający *Cesarzkimi Pałacami Łazienki i Belweder*. — Podaje do wiadomości, że przez publiczną licytację, sprzedawane będą rozmaite przedmioty, jako to: Powozy, Siodła, Chomonta, Firanki, Rolety, Adamaszkki i Materje jedwabne; oraz różno Materjały tapicerskie, Bielizna stołowa i pościelna; Meble, dwa Fortepjany mahoniowe, Li-

berja, Miedz, Mosiadz, Cynk, Żelaztvo, Kinkiety, Latarnie, Sprzęty gospodarskie i domowe, Narzędzia ogrodnicze i t.d.; i że zlicytowanie tych, za gotowe pieniądze odbywać się będzie: a) w *Łazienkach Królewskich*, w dniach 2/14, 3/15 i 4/16 Kwietnia r. b. to jest w Środę, Czwartek i Piątek, poczynając od godziny 11 z rana; b) w *Majętności Sielce za Rogatkami Belwederskiemi*, w dniu 7/19 Kwietnia r. b. to jest w Poniedziałek od godziny 11 z rana; c) w *Skierniewicach*, w dniu 9/21 Kwietnia r. b. w Środę od godziny 11 z rana. Warunki i spisy rzeczy, są do przejrzienia w Kancellarji Administracji. — Jenerał-Major, *Abramowicz*.



Jest do sprzedania para KONI maści gniadej, Rlacz i Wałach, średniego wzrostu, zdrowe, po lat 6 mające, za rsr. 150; oraz para Chomont Krakowskich, z najzylbrowem okuciem, mało używanych, za rs. 24, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1318. Stangret Antoni wskaże.

Dnia 11 b. m. przypadkowo w przejeździe od Kościola Śgo Alexandra, do Łazienek Królewskich, uронioną została PARASOLKA damska, jedwabna, szafirowa, z rączką całą z kości słoniowej. Laskawy Znalazca zwrócić ją raczy pod Nr 1656/7 przy ulicy Mokotowskiej, do Rządu domu, za nagrodą.

Osoba wyjeżdżająca Extra-Pocztą do m. Moskwy za dni 8, pragnie mieć Towarzysza podróży na wspólny koszt; również jeżeliby kto miał jaki komis, czy to handlowy, spekulacyjny, lub prawny do załatwienia, takowy powierzyć może; zostawwszy adres w domu W. Bandymer przy Łazienkach Kurtza Nr 2611, u W. Felixa Jezierskiego.

Dwa duże POSĄGI z gipau, na postumentach drewnianych, zdobiące pokój bawialny, z wolnej ręki są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Dzikiiej Nr 2242, na 2m piętrze, na prawo, każdego dnia po południu od 2 do 6ej.

Dnia 8 b. m. zgabiono PUGILARES robiony na kanwie, w którym znajdowała się Xiążeczka Legitym., i Paszport Antoniego Grzybowskiego. Znalazca raczy go zwrócić pod Nr 163 przy ulicy Nowomiejskiej, za nagrodą.

AGRONOM Francuzki, z Departamentu du Nord, życzy wziąć w dzierżawę Polwark od 30 do 60 morgów ziemi, blisko fabryki buraków; albo wejść w spółkę z Fabrykantem cukru, dla prowadzenia uprawy buraków. Wiadomość w Hotelu Krakowskim pod Nr 26.

W Zakrystji Kościola XX. Karmelitów na Krak: Przedm., odebrać można za udowodnieniem, znalezione PORTE-MONNAIE z pieniędzmi; oraz LYZECZKĘ.

W Ogirodzie za rogatkami Wolskieni, przy drodze nazwanej Jeruzolimskiej pod Nr 3071, obok Kolei żelaznej, można dostać DRZEWER fruktowych, nazwanych Szklanki, w gatunku jak najlepszym, po miernej cenie. — Karol Olszewski.

Zgubiona **KANIZELKA** zawinięta w chustkę; i **CHUSPECZKA** do nosa, odebrać można w Drukarni Kurjera.

Dnia 11 b. m. o godz: 9 z rana, wybiegł PIĘSEK małeński, czarny, gładki, z białemi łapkami i białe łatki na piersiach mający. Kto by o nim wiedział, niech raczy się zgłosić na Nowy-Świat pod Nr 1281, na 2gie piętro, po prawej stronie, a otrzyma stosowną nagrodę.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południu ciepła 2. Dziś rano wysokość wody na *Wisle* stóp 8 cali 2. TEATR WJELRI. Dziś, *Lucja z Lamermooru*. *Wasele w Ojcowie*. — Jutro, drugie przedstawienie Pantomimiczno-Powietrzne P. *Rasimi*. *Małżeństwo z rozkazu*.

Tylko jeszcze, na krótki czas, przed wyjazdem. Olbrzymi OBRAZ **Cyklorama**, 15,000 stóp kwadratowych mający, przedstawiany bywa w Tow: Warsz: Dobroczynności, na Irak: Przed: pod Nr 370. Zaczyna się przedstawiać jej codzień od godziny w pół do 5ej po południu. Obraz ten przedstawia *Podróż do Londynu*, na Wystawie Przemysłowj. Cena miejsce: pierwsze miejsce kop: 62 1/2, drugie miejsce kop: 32 1/2.